

## 169 wyrazów na pożegnanie

Szanowni Państwo!

Uczestniczyłem w kilku, a może kilkunastu uroczystościach, których bohaterów za ich cichym przyzwoleniem oszukiwano, mówiąc, że dopiero teraz — po siedemdziesiątych urodzinach — spłynie na nich *sérénité*. Jeszcze wczoraj byłem pewien, że nigdy nie będę siedemdziesięciolatkiem, że Chronos na to nie pozwoli. Stało się inaczej. Zawiodł mnie *timing*. Zawiodłem samego siebie. Musiałem coś przeoczyć.

Szanowni Państwo!

Odchodzę z uczuciem niedosytu. Pocieszenie znalazłem w motcie, które skradłem Marco Filoniemu: „»Zakonnik Koyu powiada: tylko ktoś ograniczony umysłowo pragnie doprowadzić wszystko do końca. Pożądana jest niekompletność. W każdej rzeczy unikać należy dopełnienia. Niegdyś trzeba było zostawiać w pałacach jedno nieukończone skrzydło. Zawsze i bez wyjątku« Yoshida Kenkō, *Tsurezuregusa* (XIV wiek)”.

Szanowni Państwo!

Dziękuję Redaktorom *Pamięci*, którzy o mnie nie zapomnieli.

Dziękuję Autorom, których teksty towarzyszą mi w mojej ostatniej drodze.

Przepraszam Autorów, których zaskoczyła wiadomość, że ich artykuły znajdą się w tomie mnie dedykowanym.

Wszystkich Państwa zachowam w swojej pamięci. Do jej końca.

Szanowni Państwo!

Niech Moc będzie z Wami!

*Tadeusz Klimowicz*

Wrocław, 2 maja 2020 roku